

ZDZISŁAW NOWAK
Poznań

INTEGRACJA GOSPODARCZA — NOWOCZESNĄ FORMĄ MIĘDZYNARODOWEJ WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ

I. WSPÓŁCZESNY CHARAKTER MIĘDZYNARODOWEJ INTEGRACJI GOSPODARCZEJ

Pojęcie międzynarodowej integracji gospodarczej weszło już trwale do ekonomicznego i politycznego słownictwa okresu powojennego. Nie uzyskało ono jednak nigdy jednolitej oceny swego charakteru i jednolitej definicji; co więcej, w ostatnich latach można obserwować, przynajmniej w niektórych wpływowym środowiskach naukowych Zachodu, tendencje wzrostu wątpliwości co do potrzeby istnienia takiej definicji, uważając, że brak jest dostatecznych podstaw dla tworzenia teorii integracji gospodarczej¹.

Wydaje się, że taka polaryzacja stanowisk w stosunku do procesów integracyjnych wynika w dużym stopniu ze sposobu ich definiowania, w zależności od konkretnych form integracji, jak ich ekonomicznych i politycznych celów. Należy uwzględnić również fakt, że organizacje integracyjne uformowały się i działają bardziej lub mniej skutecznie nie tylko w Europie, lecz także w innych częściach świata i stały się przez to immanentną częścią współczesnej rzeczywistości gospodarczo-politycznej świata. Bez względu na różnice w ich naukowej ocenie nie można ich nie zauważać, ale — mimo wszystkich rozbieżności — trzeba je badać, analizować i pogłębiać syntetyczną wiedzę o nich, roli w procesach rozwojowych. Przy tym przy istniejących rozbieżnościach w ich ocenie wy-

¹ Syntetyczna prezentacja takich poglądów i kierunków dyskusji przedstawiona została na odbytym w marcu 1979 r. w Ludwigshafen (RFN) sympozjum na temat *Nowy rozwój w teoriach integracji*, z udziałem naukowców i polityków z wielu krajów zachodnioeuropejskich. Merytoryczna informacja o przebiegu sympozjum zawarta została w: „Integration” nr 2/1979; „Beilage zur Europäische Zeitung” nr 4/1979. Bonn. Na ten temat porównaj także: W. Diebold, *Die Reform des internationalen Wirtschaftssystems als Zukunftsaufgabe*, w: *Amerika und Europa, Gegenwarts- und Zukunftsprobleme*, Herausgegeben von Hans-Peter Schwarz. Bonn 1977, ss. 111 - 128.

daje się celowym rozpocząć analizę od próby przyjrzenia się bliżej przyczynom i źródłom, które do takich rozbieżności ocen prowadzą. Niemiejsze rozważania rozpoczniemy od ich zasygnalizowania.

Wiele danych wskazuje na to, że zjawiska deprecjacji teorii integracji w nauce Europy zachodniej są naturalną konsekwencją deprecjacji niektórych kategorii ekonomicznych, z którymi teorie te zostały związane. I tak np. znaczna część podstaw teoretycznych integracji jest wiązana z doktryną liberalizmu gospodarczego. Coraz bardziej dostrzegana współczesnymi procesami gospodarczymi i przewycięzania narastających ewidentna niezdolność teorii liberalnych do wyjaśniania i sterowania zjawisk kryzysowych w państwach kapitalistycznych, nie mogła pozostać bez wpływu na związane z nią teorie integracji gospodarczej. W kołach popierających takie rozumienie integracji musiały rodzić się wątpliwości co do jej teoretycznej wartości.

Podobnie przedstawiał się problem z bardziej już dziś rozpowszechnionymi i teoretycznie ugruntowanymi teoriami, związanymi z koncepcjami neofunkcjonalizmu, które wiążą silnie integrację z jej socjalnymi i politycznymi aspektami, zwłaszcza przemianami w świadomości politycznej i wyrównaniu ekonomicznych i socjalnych różnic rozwojowych. Jednak również tutaj praktyka i efekty działalności integracyjnej znacznie odbiegły od oczekiwań pobudzanych wnioskami teoretycznymi².

Mniej kontrowersyjne natomiast okazały się teorie integracji, kładące nacisk na skutki rozwoju gospodarczego, zwłaszcza wielkiego rynku i korzyści z pogłębiającego się międzynarodowego podziału pracy, który ze względu na swe nowe rozmiary i nową jakość wymaga coraz większej koordynacji, lepszej organizacji i sprawniejszego planowania. Prowadzi to do tworzenia się instytucjonalnych powiązań i procesów gospodarczych, które realizują się w tworzonych, względnie inspirowanych przez państwa członkowskie, ramach, a drogą międzynarodowego podziału pracy i współpracy gospodarczej dążą do maksymalizacji dochodów narodowych państw członkowskich i tworzonej w ten sposób całej wspólnoty gospodarczej³. Kontrowersyjność poglądów w tej grupie definicji, reprezentowanych silnie w nauce krajów socjalistycznych, sprowadza się do raczej wtórnych problemów, wymagających dodatkowego wyjaśnienia i interpretacji, pod kątem zjawisk odbiegających od reprezentowanych przez nią reguł i wyeksponowania dodatkowych cech charakterystycznych integracji, pozwalających włączyć je do ogólnej teorii.

² Por. R. Harrison, *Europe in Question*. London 1974, s. 77 i n.

³ Por. *Procesy integracyjne w systemie współczesnego kapitalizmu*. Praca zbiorowa pod red. J. Bartosika i Z. Nowaka. Poznań 1973; Z. Nowak. *Procesy dezintegracji i integracji ekonomicznej we współczesnym kapitalizmie*. Poznań 1972, s. 198.

Wyeksponować tu więc trzeba skłonność do integracji, która jest z reguły tym większa, im mniejsze jest państwo i jego gospodarka narodowa. W państwach tych bowiem coraz więcej przeszkód napotyka realizowanie zadań związanych z podziałem pracy i rozszerzeniem rynku zbytu. Trzeba coraz bardziej korzystać ze współpracy międzynarodowej. Stąd w małych państwach tzw. kwota eksportowa, określająca stosunkiem wartości eksportu do wielkości dochodu narodowego stopień związania gospodarki narodowej z światem zewnętrznym, jest wysoka i osiąga np. w małych krajach Europy zachodniej często ponad 50%. Z tych samych przyczyn państwa wielkie, jak Stany Zjednoczone i Związek Radziecki mogą spełniać wymogi podziału pracy na własnym, dużym rynku wewnętrznym, przez co ich kwota eksportowa jest znacznie z reguły niższa, wahając się od ok. 5 do 10%. Mimo tych strukturalnych różnic trzeba zauważyć istnienie ogólnej tendencji do powiększania tych międzynarodowych zależności rozwojowych, także w stosunku do państw wielkich, na fali postępujących procesów internacjonalizacji procesów gospodarczych, jako efekt kumulującego się postępu technicznego i industrializacji oraz pogłębiającego się międzynarodowego podziału pracy. Wśród państw integrujących się skłonność do współpracy jest przy tym z reguły większa, niżby to wynikało z czysto ekonomicznych racji. Integracja jest bowiem procesem kompleksowym i prócz sfery ekonomicznej obejmuje także procesy polityczne i kulturalno-ideologiczne. Rodzi to swoiste dla procesów integracji współzależności rozwojowe, stwarzające nowe zadania metodologiczne przy ich badaniu, wykraczające poza tradycyjny podział nauk społecznych. Równocześnie — z punktu widzenia skłonności integracyjnej — znacznie rozszerza to motywacje integracji w stosunku do eksponowanych z reguły racji ekonomicznych. Te dwa dodatkowe czynniki, a więc polityczny i ideologiczny, odgrywają np. z pewnością dużą rolę w kształtowaniu gotowości do współpracy integracyjnej także Związku Radzieckiego, którego rynek wewnętrzny stwarza ogromne możliwości wewnętrznego podziału pracy w ramach własnej gospodarki narodowej a mimo to jego zainteresowanie międzynarodową współpracą coraz bardziej wzrasta.

Każda z tych dziedzin współpracy integracyjnej przybiera, zgodnie z swym specyficznym charakterem, zinstytucjonowane organizacyjnie, koordynujące i planujące swą działalność formy. To różni ją od bardziej prostszych i samoistnych form współpracy międzynarodowej⁴. Do takiego zaangażowania zmusza wielowarstwowość i kompleksowość współczesnych procesów rozwojowych. W dziedzinie gospodarczej na przykład, obok tradycyjnej współpracy handlowej, obejmowane są działalnością in-

⁴ K. de Vree, *Political integration: the formation of theory and its problems*. The Hague-Paris 1972.

tegracyjną: współpraca przemysłowa, przepływ czynników produkcji, współpraca naukowo-badawcza i technologiczna, sprawy walutowe i kredytowe, problem zbytu itp. Ta aktywność gospodarcza jest przy tym korelowana z polityką socjalną i społeczną, jak i z kształtowaniem współpracy w szeroko rozumianej polityce międzynarodowej. Krystalizują się w ten sposób kompleksowe cele rozwojowe, wymagające stosowania odpowiednio kompleksowych kryteriów ocen skuteczności działalności integracyjnej.

Obok kompleksowości i wielowarstwowości procesy integracji charakteryzuje ponadto sąsiedztwo geograficzne, które z reguły wiąże się z tradycyjnymi więzami historycznymi, gospodarczymi, kulturalnymi, politycznymi czy ustrojowymi. Łatwiej przez to formułować wspólne cele rozwojowe, co dla organizacyjnej efektywności działalności integracyjnej posiada zasadnicze znaczenie. Z tych względów organizacje integracyjne przybierają z reguły charakter regionalny. Podobny wpływ na regionalny charakter integracji wywiera fakt, że każda wielostronna współpraca gospodarcza opiera się przede wszystkim na stosunkach bilateralnych. Umożliwia to także rozwój stosunków sąsiedzkich, jeśli inne warunki integracji nie stoją na przeszkodzie⁵. Brak odpowiednich warunków regionalnych może powodować, że mimo dojrzałości ekonomicznej, a często i gotowości podjęcia współpracy integracyjnej, nie może ona dojść do skutku. Przykładem takiego średniej wielkości państwa przemysłowego, silnie uzależnionego gospodarczo od powiązań międzynarodowych, jest Japonia. Nie ma ona w swym bezpośrednim otoczeniu odpowiednich pod względem gospodarczym i politycznym partnerów do współpracy integracyjnej. Jej przewaga w rozwoju i przeszłość kolonialna budzi tam resentymenty i utrudnia znalezienie płaszczyzny porozumienia. Pewne inspiracje w tym kierunku ujawniają się w próbach nawiązywania kontaktów w sferze kulturalno-ideologicznej, inspirowania „nowej azjatyckiej świadomości Japonii”⁶. W tej sytuacji Japonia prowadzi bardzo pragmatyczną politykę współpracy gospodarczej, nawiązując kontakty z międzynarodowymi organizacjami gospodarczymi, jak OECD czy GATT. Brak powiązań integracyjnych nie przeszkodził jej zdzierżyć przez długi okres po wojnie prymatu pod względem rozwoju gospodarczego w świecie. Jest możliwe, że również Japonia w przyszłości znajdzie drogę do powiązań integracyjnych.

⁵ Bardzo wnikliwą analizę roli regionalnych warunków w rozwoju współpracy zawierają prace ekonomisty francuskiego F. Peroux, zwłaszcza: *L'Europe sans rivages* (Paris 1954), a szczególnie tom II: *Poles de développement ou nations?* (Paris 1958).

⁶ Według: Ch. Pilz, *In Südostasien wächst eine neue Wirtschaftsgemeinschaft heran*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 19 IX 1977.

Przykładem odchyłeń od zbyt wąsko rozumianej teorii rozwojowej integracji, są procesy integracyjne w krajach rozwijających się. Tutaj stworzenie niezbędnej materialnej i przemysłowej bazy rozwoju współpracy integracyjnej jest przez długi czas polityczno-gospodarczym postulatem idei integracyjnej, zrealizowanie której stwarza dopiero punkt wyjścia do wszelkich działań w celu pokonania zacofania i zależności gospodarczej. I w tych przypadkach znaleźć można odniesienie procesów integracyjnych do rozwojowej teorii integracji⁷.

Wszystkie omówione wyżej przykłady — szczególnie te wynikające z równej skłonności państw rozwiniętych do integracji, świadczące o efektywnym rozwoju niektórych państw rozwiniętych, nawet gdy brak im regionalnych warunków integracyjnych oraz o pojawianiu się procesów integracyjnych w krajach o niskim poziomie rozwoju gospodarczego — można związać jednoznacznie z rozwojową teorią integracji, gdy uwzględnia się istniejący we wszystkich przypadkach integracji czynnik presji gospodarki międzynarodowej. W swym głównym nurcie czynnik ten powstaje na skutek nierównomiernego rozwoju gospodarczego w świecie, wdrażanego intensywnie przez kapitalistyczną industrializację. Prowadzi on z natury rzeczy do tworzenia się zależności ekonomicznych i politycznych i powiększania nierówności rozwojowych. Reakcją na te procesy są systemy integracyjne dążące do przełamania tych trendów i powstawania bardziej sprawiedliwych układów gospodarczych w świecie. Czynnik presji gospodarki międzynarodowej nie zawsze był w rozważaniach dotyczących integracji w pełni uwzględniany. Nie zawsze jednak istniała ku temu potrzeba, szczególnie wtedy, gdy rozważania dotyczyły wewnętrznych kwestii rozwojowych określonego systemu integracyjnego. Jednakże, gdy rozważania przyjmują charakter porównawczy i uogólniający, wydaje się koniecznym włączenie go do pojęcia międzynarodowej integracji gospodarczej. Dopiero wtedy pojęcie to nabiera swej pełnej treści ekonomicznej i wzbogaca się o treści polityczne i ideologiczne. Uwzględnienie tego czynnika nie dopuszcza do zbyt mechanistycznej interpretacji pojęcia integracji gospodarczej, ponieważ określa warunki i formy występowania procesów integracyjnych. Krótki przegląd tych procesów pozwoli uwypuklić ich specyficzny charakter i pozycję w międzynarodowym systemie gospodarczym. W tym celu kolejno przedstawimy procesy integracyjne w Europie, a następnie w innych częściach świata.

⁷ Wnikliwą ocenę aktualnej sytuacji krajów rozwijających, uzasadniającą wysiłki integracyjne zawiera praca, przygotowana na zamówienie Międzynarodowej Organizacji Pracy (*International Labour Organization*); H. Singer, *Technologies for basic Needs*. International Labour Office. Genf 1977.

II. SPECYFICZNE UWARUNKOWANIA PROCESÓW INTEGRACYJNYCH W EUROPIE

W poprzednich uwagach związaliśmy charakter współczesnej międzynarodowej integracji z procesami industrializacji kapitalistycznej, która stała się źródłem swoistej presji gospodarki międzynarodowej na kraje, które nie zostały nią objęte, względnie w bardzo małym stopniu, będąc równocześnie wchłaniana w coraz intensywniejszą sferę interesów i powiązań kapitalistycznych państw przemysłowych. Rewolucja przemysłowa wywołała w tych krajach wzrost podziału i wydajności pracy, zwiększenie tempa wzrostu gospodarczego i bogactwo tych krajów. Efekty gospodarcze i polityczne tych procesów spowodowały, że wielkość i jakość produkcji przemysłowej, obok tradycyjnych komponentów, jak wielkość obszaru i liczba ludności, stały się miernikiem i synonimem nie tylko postępu gospodarczego i społecznego, ale również siły i pozycji danego państwa w świecie. Przyczyniło się to do rywalizacji w tempie industrializacji oraz dążności do wzrostu pozycji mocarstwowej i wpływów w świecie. To powiązanie nowoczesnego rozwoju gospodarczego z walką o mocarstwową dominację w świecie wywarło specyficzny wpływ na kierunki i formy industrializacji, niekoniecznie zgodne z naturalną ich funkcją zaspokajania potrzeb społecznych.

Kraje, które dotknięte zostały ujemnymi skutkami tego rozwoju, zaczęły podejmować — w celu samoobrony — odpowiednie działania. Najbardziej nowoczesną formą działań stała się międzynarodowa integracja gospodarcza, której siła polega na tym, że jest to równocześnie forma gospodarowania, szczególnie dobrze odpowiadająca współczesnym wymogom rozwojowym. Stosowana jest dlatego także przez rozwinięte kraje kapitalistyczne, które także nie uchroniły się przed działaniem prawa nierównomiernego rozwoju. Kapitalizm został immanentnie bowiem związany z wolnokonkurencyjną gospodarką rynkową, która — wbrew teoretycznym wnioskom opartym na metodologicznych założeniach o „niezmiennych warunkach” w tej teorii — uruchomiła proces nierównomiernego rozwoju gospodarczego w świecie⁸. Krajom przemysłowym przynosił on wiele korzyści. Liberalizm gospodarczy wyzwolił wielką falę zainteresowania, inicjatywy i przedsiębiorczości, przyczyniając się do dynamicznego rozwoju przemysłowego Europy zachodniej, a później Ameryki Północnej i wreszcie Japonii. Wyrównywanie się początkowo dużych różnic rozwojowych między nimi w wyniku tego procesu, stwa-

⁸ Por. R. Gündel, K. Nehls, *Zur Wirkungsweise des Gesetzes der ungleichmäßigen, sprunghaften ökonomischen und politischen Entwicklung der kapitalistischer Länder*. „Aktuelle Probleme des Imperialismus. DWI-Forschungshefte” nr 1/1970; por. także; D. Lorenz, *Zur Krise des Liberalisierungshandels*. „Wirtschaftsdienst”, H. VI/1978, ss. 282 - 286.

rzało dogodne warunki nowoczesnej współpracy gospodarczej i podnosiło jej efektywność, co z drugiej strony nie wykluczało wzajemnej rywalizacji gospodarczej i politycznej, która wyrastała z tych samych procesów ekonomicznych.

Takich efektów system kapitalistyczny nie osiągnął jednak w skali światowej. Odwrotnie, wzrastająca konkurencja krajów przemysłowych tłumiała naturalną tendencję rozszerzenia się postępu technicznego i pogłębiała nierównomierny rozwój gospodarczy w świecie, co oznacza, że 4/5 ludności świata zamieszkuje kraje gospodarczo słabo rozwinięte. Opierając się na wnioskach płynących z doktryny liberalizmu gospodarczego próbowano początkowo interpretować ten proces jako przejściowy, wynikający z pewnych perturbacji i niedoskonałości warunków konkurencyjnych. Sądzono, że z czasem różnice w rozwoju gospodarczym ulegną zmniejszeniu. Optymizm ten musiał jednak ustąpić, ponieważ doświadczenia wykazały, że nierównomierny rozwój okazuje się tak warunkiem, jak i skutkiem bogacenia się krajów przemysłowych. Podważało to jeszcze inną stworzoną przez teorię liberalizmu kategorię ekonomiczną — komplementarności ekonomicznej. Uzasadnia ona podział pracy między krajami przemysłowymi i surowcowo-rolniczymi tylko wartościowymi kryteriami, zadowolając się wykazywaniem przyrostu korzyści, uzyskiwanych przez wszystkie uczestniczące w nim kraje. Pomija ona natomiast nie tylko centralny problem różnic rozwojowych, który tymi kategoriami nie sposób wyjaśnić, ale również istotny we współczesnym rozwoju problem struktur gospodarczych. Teoria struktur gospodarczych wykazuje istnienie różnic w wydajności ekonomicznej między różnymi działaniami gospodarki narodowej. Wynika z niej, że warunkiem awansu rozwojowego jest przesuwanie struktury produkcyjnej w kierunku przemysłu i usług, a zamrożenie tradycyjnej struktury gospodarczej surowcowo-rolniczej przesądza negatywnie o szansach rozwojowych, nawet przy największym wysiłku w celu podniesienia wielkości produkcji. Prawdliwość tego rozumowania podkreślił z biegiem czasu paradoksalny pozornie fakt, że pozycję eksporterów żywności na rynkach światowych zaczęły zajmować coraz bardziej kraje przemysłowe, a kraje rolnicze stały się coraz silniej zależne w swym rozwoju od importu żywności. Na tej podstawie sformułowano też następne pojęcie „wyzysku strukturalnego”, czy w szerszym zakresie „strukturalnej przemocy”⁹.

Z tak zakreślonej perspektywy rozwojowej można teraz spojrzeć na ukształtowanie się socjalistycznego systemu integracyjnego w Europie

⁹ Instruktywne ujęcie współczesnych problemów strukturalnych patrz: J. Gal-tung, *Strukturelle Gewalt. Beiträge zur Friedens- und Konfliktforschung*. Hamburg 1975.

wschodniej po II wojnie światowej. Wpływ miały nie tylko burzliwe warunki rozwojowe tego okresu, ale i ogólniejsze prawidłowości rozwojowe. W tym ostatnim aspekcie pojawienie się krajów socjalistycznych traktować należy jako skuteczne przełamanie dotychczasowych trendów rozwojowych wyznaczanych wyłącznie liberalno-kapitalistycznym rozwojem. Strategiczny nurt integracyjny krajów socjalistycznych polegał na planowym rozszerzaniu struktury przemysłowej krajów członkowskich, w warunkach osłabiania powiązań gospodarczych z państwami kapitalistycznymi, by po osiągnięciu odpowiedniego poziomu rozwoju, inicjować współpracę z nimi na nowych, równoprawnych zasadach¹⁰. Wzajemne obroty handlowe krajów socjalistycznych, wynoszące w okresie międzywojennym ok. 10% ich globalnych obrotów handlowych wzrosły do ok. 60% tych i oparte są głównie na wymianie wyrobów przemysłowych. Jest to świadectwo narastania poziomego podziału pracy i przekształcania struktur gospodarczych krajów członkowskich, zgodnie z wymogami współczesnych procesów rozwojowych. O sukcesie socjalistycznego systemu integracyjnego świadczy podniesienie jego udziału w światowej produkcji przemysłowej z ok. 10% przed II wojną światową do 1/3 obecnie.

Proces integracji krajów socjalistycznych — jak każdy proces integracyjny — ma charakter dynamiczny i nie może być zahamowany bez narażenia się na regres gospodarczy. Dynamika ta wyraża się głównie na obecnym etapie rozwojowym w zdolności adaptacyjnej do nowych warunków rewolucji naukowo-technicznej. Jest to faza narastających i pogłębiających się procesów internacjonalizacji rozwojowej i współzależności, które zaczynają wpływać tak na kształt wewnętrznych czynników integracji, jak i kształtować formy współpracy państw należących do systemu integracyjnego z innymi partnerami gospodarczymi.

Nie można jeszcze pokusić się o ocenę współczesnej zdolności adaptacyjnej systemu integracyjnego krajów socjalistycznych, ponieważ większość działań w tym kierunku jest dopiero inspirowanych, względnie wdrażanych. Nie zmienia to jednak podstawowego wniosku, jaki z punktu widzenia naszych rozważań się nasuwa, że system ten torował i toruje drogę współczesnym procesom integracyjnym w świecie, a obecnie stoi przed ważnym zadaniem ukształtowania form współpracy z krajami i systemami integracyjnymi państw o różnych ustrojach gospodarczych.

Jej głównym obszarem współpracy gospodarczej jest Europa zachodnia, która rozwinęła po II wojnie własne procesy integracyjne. Można się przy tym wydać paradoksalne, że procesy integracyjne utorowały sobie drogę w regionie gospodarczym, który był kolebką rewolucji przemysłowej.

¹⁰ P. Bożyk, *Współpraca gospodarcza krajów RWPG*. Warszawa 1976, s. 199 i n.; J. Kleer, *Gospodarka światowa. Prawidłowości rozwoju*. Warszawa 1975.

wej, której skutki do dziś są ważnym bodźcem pobudzania procesów integracyjnych w świecie. Dwa immanentne elementy kapitalistycznej industrializacji wyjaśniają ten swoisty paradoks. Chodzi o prawo nierównomiernego rozwoju oraz o ściśle z tym związaną pozycję mocarstwową, wynikającą generalnie z posiadanego potencjału przemysłowego. Europa zachodnia, pierwotnie centrum przemysłowe świata, traciła w XX w. w wyniku działania tych mechanizmów swą pozycję mocarstwową na rzecz Stanów Zjednoczonych, a następnie ZSRR i po II wojnie światowej musiała uznać istnienie dwóch supermocarstw światowych. Ta polityczna presja zewnętrzna, wsparta rysującymi się korzyściami bliższej współpracy gospodarczej, pobudzały intensywne kroki integracyjne. Dominującą pozycję w tych działaniach uzyskiwała najsilniejsza gospodarczo, demograficznie i geograficznie Europejska Współpraca Gospodarcza¹¹. Realizację swych celów integracyjnych zakreśliła EWG trzema etapami — utworzeniem unii celnej, unii walutowo-gospodarczej i unii politycznej. Realizacja unii celnej, zbiegając się ze światowym trendem w kierunku pogłębiania międzynarodowej współpracy i liberalizacji wymiany, została zrealizowana w końcu lat sześćdziesiątych, w krótszym od przewidywanego terminie. Proces ten, świadomie organizowany i koordynowany w tej organizacji, przyniósł bardziej ewidentne efekty w specjalizacji produkcji, wymianie, postępie technicznym, niż w wielu innych częściach świata. Zespolił on państwa członkowskie takimi powiązaniem, że odwrót musiałby oznaczać tylko ekonomiczny regres. W tej sytuacji dalszy, niełatwy zresztą, rozwój EWG stawał się po prostu nakazem politycznego rozsądku. Wyrazem tych osiągnięć była także ogólna akceptacja EWG na arenie międzynarodowej jako ekonomicznej — a dla wielu i politycznej — siły międzynarodowej.

Presja gospodarki światowej wstrząsnęła jednak tymi niestabilnymi jeszcze konturami integracyjnymi, dokumentując postęp współzależności rozwojowej, a także przeoczenie tego czynnika w Traktacie Rzymskim. Główne ogniska tego kryzysu skoncentrowały się wokół kryzysu energetycznego i kryzysu walutowego, które pociągnęły za sobą także kryzys koniunkturalny. W tych warunkach nie było możliwe zrealizowanie drugiego etapu rozwojowego EWG, unii walutowej i gospodarczej; jego miejsce zajęła strategia obronna ratowania i utrzymania osiągniętej substancji integracyjnej poprzez dostosowanie się do nowych warunków i łagodzenie ujemnych skutków kryzysu wewnątrz Wspólnoty. Czującym sejsmografem niepowodzeń integracyjnych jest zawsze narasta-

¹¹ Interesującą analizę mocarstwowej konkurencji w świecie kapitalistycznym z punktu widzenia powstania EWG zawiera praca: E. Mandel, *Die EWG und die Konkurrenz Europa-Amerika*. Frankfurt a./M. 1968.

nie różnic rozwojowych w systemie integracyjnym. I w tym przypadku procesy te doprowadziły nawet do niebezpiecznej dla systemu integracyjnego idei — podziału EWG na kraje dojrzałe i niedojrzałe do dalszego rozwoju integracji. Konieczność ratowania wystawionej w ten sposób na próbę politycznej solidarności prowadziła do tworzenia specjalnych nowych instytucji, koncentrujących swą działalność na szczególnie wąskich „gardłach rozwojowych”. I tak już w 1970 r. powołano tzw. Europejską Współpracę Polityczną, będącą gremium ministrów spraw zagranicznych. W 1974 r. powstaje — w obliczu ewidentnej nieporadności stałych organów EWG — Rada Europejska, skupiająca szefów państw i rządów, w celu rozwiązywania aktualnie ważnych dla rozwoju integracji problemów. Z tego to gremium wywodzi się, sformułowana w 1978 r. idea utworzenia Europejskiego Systemu Walutowego, który wszedł w życie w 1979 r. Fakt ten uważa się często za symptom przełamania impasu integracyjnego lat siedemdziesiątych. Wreszcie bezpośrednio wybory do Parlamentu Europejskiego w czerwcu 1979 r. uważane są jako dalszy wyraz przechodzenia z obronnej do aktywnej polityki integracyjnej¹².

Godne uwagi w systemie integracyjnym EWG są także coraz bardziej dostrzegane działania mające na celu zabezpieczenie zewnętrznych interesów, dokumentujące docenianie wzrastającej współzależności rozwojowej. W Europie wyrazem tych tendencji jest umacnianie strefy wolnego handlu z pozostałymi krajami EFTA, względnie przez przyjmowanie ich do grona członków, jak to miało miejsce z trzema krajami EFTA w początkach lat siedemdziesiątych¹³. Proces powiększania EWG o nowych członków przesuwają się przy tym coraz bardziej na obszar Europy południowej. Po przyjęciu w 1979 r. Grecji dalsze kandydatyry krajów tego obszaru oczekują na rozpatrzenie. W szerszej perspektywie ta troska o interesy zewnętrzne wyraża się w umowach asocjacyjnych, zawieranych z krajami Trzeciego Świata, głównie byłymi koloniami państw członkowskich EWG w Afryce. Od strony instytucjonalnej dodać tu jeszcze trzeba prowadzoną od 1975 r. wspólną politykę handlową EWG wobec państw trzecich, która postawiła zwłaszcza kraje socjalistyczne przed nowym problemem strukturalno-organizacyjnym, wywołując impas w dotychczasowych warunkach rozwoju wzajemnych stosunków. W sumie, po wstrząsach ostatnich lat, można obserwować w EWG cały szereg posunięć konsolidujących, które mają stworzyć warunki do podjęcia kroków w celu realizacji unii walutowo-gospodarczej.

¹² Szersze przedstawienie tego rozwoju, patrz: Z. Nowak, *Stan i perspektywy systemu integracyjnego EWG*, „Przegląd Zachodni” nr 3/1978, ss. 1-15.

¹³ Por. R. Ławniczak, *Strefy wolnego handlu rozwiniętych krajów kapitalistycznych*. Warszawa 1974.

III. PROCESY INTEGRACYJNE W KRAJACH TRZECIEGO ŚWIATA

W pozaeuropejskich krajach głównym czynnikiem pobudzającym idee integracyjne był nierównomierny rozwój kapitalizmu, wyrażający się w coraz bardziej drastycznych różnicach rozwojowych między rozwiniętymi i rozwijającymi się krajami, umacniany narastającymi procesami współzależności rozwojowych. Jaskrawie te dysproporcje ujawniały się zwłaszcza na kontynencie amerykańskim, gdzie od dziesiątek lat Ameryka Północna umacniała swą pozycję najbardziej rozwiniętego mocarstwa kapitalistycznego, przy nikłym postępie rozwojowym krajów Ameryki Łacińskiej. Już przy tym od XIX w. trwały próby, inicjowane z reguły przez Stany Zjednoczone, połączenia obu Ameryk bardziej zinstytucjonowanymi więzami. Motywy postępowania USA wzbogacane były przy tym z biegiem czasu coraz bardziej różnicowanymi interesami, tak w sferze gospodarczej — szukanie rynków zbytu, tanich źródeł surowcowych, intratnych lokat kapitałowych itp., — jak i politycznej. Obok wielu porozumień zwłaszcza w dziedzinie handlu, komunikacji, przepisów prawnych itp. w XX w. utrwala się już instytucja różnego rodzaju konferencji panamerykańskich. W czasie II wojny światowej dołączono tu jeszcze jeden motyw współpracy, mianowicie koordynację obrony kontynentu amerykańskiego. W efekcie powiązania te znalazły swą wyższą formę, w powołaniu w 1945 r. Międzyamerykańskiej Rady Gospodarczej i Socjalnej, ukoronowanej następnie powstaniem w 1948 r. Organizacji Państw Amerykańskich (OAS), deklarującej kierowanie się zasadami równouprawnienia, nieingerencji w sprawy wewnętrzne oraz wprowadzanie nowych form współpracy gospodarczej i socjalnej. W praktyce nie powstrzymało to jednak narastania typowych dla kapitalistycznego rozwoju stosunków międzynarodowych zjawisk, jak pogłębianie nierównomiernego rozwoju, wyzysku strukturalnego, panowania i dominacji. Ożywiło to opory przeciw tym powiązaniom i tendencje odśrodkowe, przybierające często formy szukania rozwiązań integracyjnych. Stany Zjednoczone usiłowały bowiem wciągać państwa Trzeciego Świata w swą politykę zagraniczną, zwłaszcza „zimną wojnę”, hamowały próby reform społecznych w tych krajach, nie cofając się przed bezpośrednią interwencją zbrojną, gdy zagrażało to ich interesom gospodarczym czy politycznym (np. w Gwatemalii na Kubie, w Chile)¹⁴.

Świadome narastających rozbieżności, Stany Zjednoczone same próbowały złagodzić i zmienić wzajemną platformę współpracy. Próbę taką podjął zwłaszcza prezydent Kennedy, w swym sławnym planie

¹⁴ W. Grabendorff, *Lateinamerika und die Vereinigten Staaten*. „Europa Archiv”, nr 14/1977, s. 433 i n.

z 1961, zwanym „Aliansem dla postępu”. Nie przyniosło to jednak efektów, a swój polityczny wyraz niepowodzenia te znalazły w kolejnej interwencji USA w Republice Dominikańskiej w 1965 r.

Tym silniej zaczęły pojawiać się idee zorganizowania ściślejszej wewnętrznej współpracy państw Ameryki Łacińskiej. Miały one skonsolidować środki obrony przeciw trwałemu pogarszaniu się *term of trade* na eksportowane przez nie surowce i produkty rolne, znaleźć skuteczne metody działania uznając z jednej strony konieczności importu kapitału w celu pobudzania własnego rozwoju przemysłowego, a z drugiej chroniąc się przed niebezpieczeństwem popadania w zależność gospodarczą i polityczną.

Na tej fali powstała w 1960 r. Strefa Wolnego Handlu Ameryki Łacińskiej (*Latin America Free Trade Association — LAFTA*). Zrzeszała ona wprawdzie 7, a następnie 11 członków. Deklarowane cele współpracy skupiały się wokół znoszenia celi wewnętrznych i pobudzania handlu wewnętrznego, integracji przemysłowej i polityki rolnej. Po obiecującej początkowo dynamice rozwoju, zwłaszcza w dziedzinie pobudzania handlu i zniżek celi, jej działalność wyraźnie osłabła. Obok mankamentów organizacyjnych i planowania, nie bez znaczenia były tu wzrastające różnice rozwojowe między krajami członkowskimi. Wielkie kraje członkowskie, jak Brazylia, Argentyna i Meksyk, miały duże aspiracje przemysłowe, gdy reszta słabiej rozwiniętych krajów zaczęła spełniać funkcje ich zaplecza gospodarczego. W efekcie utworzyły się tu dwie odrębne grupy o charakterze integracyjnym — tzw. Grupa La-Plata i tzw. Grupa Andów. Pierwsza grupa, obejmująca wspomniane duże i silne kraje rozwijała się stosunkowo dobrze pod względem przemysłowym i szybko stanęła przed ważnym dla każdego systemu integracyjnego problemem, dostępu do rynku rozwiniętych państw przemysłowych, głównie USA, a także Japonii, krajów RWPG. Powstało nowe zadanie dla polityki integracyjnej — koordynacja polityki przemysłowej oraz skoordynowania postaw wobec kapitałów obcych, które groziły pogłębianiem zależności od krajów kapitalistycznych i międzynarodowych koncernów. Mniej sukcesów zanotowała natomiast Grupa Andów, skupiająca Chile, Ekwador, Kolumbię, a następnie także Boliwię i Wenezuelę. Grupa ta pragnęła szybko wyjść poza umowy czysto handlowe i opracowała program rozwoju przemysłowego, oparty o ideę centralnego planowania ważniejszych sektorów gospodarczych. Jednak brak dostatecznego zaangażowania politycznego i politycznych decyzji szybko doprowadził do stagnacji planów integracyjnych, a w ślad za tym do napływu obcych kapitałów, zwłaszcza amerykańskich. Wyjścia z tego impasu pró-

buje się obecnie szukać w kontaktach z innymi systemami integracyjnymi.¹⁵

Inną organizacją integracyjną na kontynencie Ameryki Łacińskiej jest utworzony w 1960 r. Wspólny Rynek Ameryki Centralnej (*Central American Common Market — CACM*). W swej działalności integracyjnej eksponował on wspólny handel, koordynację polityki gospodarczej i stawiał sobie za cel konfederację polityczną. Swój wyraz znalazło to w utworzeniu obok stałych instytucji gospodarczych także w 1965 r. Rady Obronnej oraz instytucji politycznych i kulturalnych. W końcu lat sześćdziesiątych nastąpił jednak wyraźny regres integracji, który do dziś nie został przewyżniony.

Inną jeszcze organizacją integracyjną jest utworzona w 1968 r. Karaibska Strefa Wolnego Handlu (*Caribbean Free Trade Association — CARIFTA*), nawiązująca do wcześniejszych już porozumień gospodarczych między krajami członkowskimi. Są to kraje Wspólnoty Brytyjskiej — Barbados, Jamajka, Trynidad i Tobago, które następnie w 1973 r. postanowiły utworzyć Wspólny Rynek, kładąc duży nacisk także na koordynację swej polityki zagranicznej.

Bardziej skomplikowany charakter mają próby integracyjne na kontynencie afrykańskim. Wyłonione w procesie dekolonizacji młode państwa tego kontynentu nie ustabilizowały bowiem dotychczas w dostatecznym stopniu swych politycznych systemów, przez co tkwią one w większości jeszcze głęboko w gospodarczej i politycznej zależności od państw kolonialnych. Płynne granice państwowe, ukształtowane są bardziej przez interesy byłych państw kolonialnych, niż w oparciu o zasady etniczne, religijne, językowe czy gospodarcze tych krajów. Stworzenie „społeczności państwowych” jest dlatego zadaniem bardzo trudnym, tym bardziej że ludność rolnicza — dominująca w tych krajach — charakteryzuje poczucie przynależności szczepowej niż narodowo-państwowej. Jest to źródłem trwałych konfliktów świadczących o niskim stopniu solidarności i wzajemnego zaufania. Jedno co coraz silniej łączy tę ludność, to doświadczenie, że niezależność polityczna nie powoduje automatycznie niezależności ekonomicznej i wzrostu dobrobytu. Budzi to oczywiście resentymenty neokolonialne i neoimperialistyczne, rodząc poczucie konieczności zacieśnienia wzajemnej współpracy.

Na tej fali wyrósł już bezpośrednio po II wojnie ruch panafrykański, snując wizję zjednoczonej Afryki. Ważnym wydarzeniem na tej drodze było podpisanie w 1963 r. karty Organizacji Jedności Afrykańskiej (*Organization of African Unity-OAU*), która wysuwała program wzmacniania niezależności afrykańskich państw. Brak konkretnego programu

¹⁵ G. D. Landau, *Lateinamerika auf der Suche nach seiner Identität*. „Europa Archiv” nr 14/1977, s. 419 i n.

współpracy gospodarczej nie pozwala jednak traktować tej organizacji, jako typowo integracyjnej, a rywalizacje czołowych polityków nie stwarzały także w bliskiej perspektywie szans na osiągnięcie takiej jedności. W tych warunkach zewnętrzne powiązania gospodarcze oparte są na układach z EWG, zwłaszcza w systemie umów asocjacyjnych, czy z innymi byłymi państwami kolonialnymi. Wśród tych ostatnich, przyjmujących formę organizacji integracyjnych, trzeba zwłaszcza wymienić:

a) Unię Celną Afryki Południowej — sięgającą swą genezą jeszcze do porozumień z 1889 r., zmierzających do łączenia kolonii brytyjskich; b) Unię Celną Afryki Zachodniej — łączącą porozumieniami były kolonie francuskie, c) Unię Celną Afryki Środkowej — obejmującą obszar byłych kolonii francuskich. Jak z tego przeglądu widać, potrzeba chyba jeszcze dużo czasu do ukształtowania się nowoczesnych form integracyjnych na kontynencie afrykańskim¹⁶.

Na kontynencie azjatyckim, w przeciwieństwie do Afryki istnieją głównie kraje o wielkich tradycjach narodowych, państwowych, kulturalnych i religijnych. Do tego nieobca jest tym krajom przeszłość kolonialna, powodując ich duże wyczulenie na neokolonializm i imperiaлизм. Na przeszkodzie świadomym wysiłkom skierowanym ku autonomicznemu rozwojowi stoi jednak z reguły w tej części świata eksplozja demograficzna, która poważnie utrudnia konieczne ku temu przekształcanie struktur społeczno-gospodarczych. Ukształtowaniu się systemów integracyjnych nie sprzyjają prócz tego często bardzo duże różnice w wielkości państw, w rozwoju gospodarczym, a także i różnice ustrojowe.

Na tym tle można w zasadzie wymienić trzy ośrodki, wykazujące symptomy rozwoju integracyjnego. Jako luźną formę integracji — po pierwsze — potraktować można utworzoną w 1945 r. Ligę Arabską na obszarach Azji zachodniej, opartą o wspólnotę interesów gospodarczych i politycznych, które wykryształizowały się następnie w utworzonym w 1965 r. Arabskim Wspólnym Rynku. Na Dalekim Wschodzie taką luźniejszą formę integracyjną prezentuje — po drugie — Rada Azji i Pacyfiku utworzona w 1966 r. a mająca na celu poprzez współpracę gospodarczą i kulturalną wzmacniać wysiłki w walce o niezależność terytorialną i integralność narodową. Jej członkami są Japonia, Australia, Filipiny, Taiwan i inne kraje. Największe jednak aspiracje integracyjne prezentuje trzeci ośrodek utworzony w 1947 r. mianowicie Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (*Association of South-East Asian Nations-ASEAN*), zrzeszające Indonezję, Malezję, Singapur, Filipiny i Tajlandię. Posiada on swój sekretariat generalny, 9 stałych komisji

¹⁶ D. Kappeler, *Territorialkonflikte in Afrika und die Grundsätze der Organisation der Afrikanischen Einheit*. „Europa Archiv” nr 17/1978, s. 561 i n.

branżowych, realizuje skutecznie obniżkę cel wewnątrznych i wdraża kooperację przemysłową. W tej ostatniej formie interesująca jest inicjatywa podjęta w 1976 r., by w każdym z krajów członkowskich wybudować duży obiekt przemysłowy, traktowany jako wspólne przedsięwzięcie, zabezpieczający rozwój współpracy przemysłowej krajów członkowskich. Działalność stowarzyszenia inspirowała szerszą współpracę subregionalną, wzbudzając zwłaszcza zainteresowanie Japonii, Australii i Nowej Zelandii. Choć Japonia może odegrać w dalszym rozwoju tej organizacji szczególnie dużą rolę i — jak to sformułował b. premier Japonii — Fukuda — dostrzega „tworzenie nowej świadomości azjatyckiej”, to resentymenty i obawy hegemonii japońskiej są nadal żywe. Swój wyraz znajdują w próbach równoważenia wzrostu wpływu Japonii silniejszymi powiązaniem z innymi krajami i organizacjami przemysłowymi świata¹⁷.

IV. PODSUMOWANIE

W świetle niezwykle dynamicznych przemian gospodarczych i politycznych w świecie w ostatnim dziesięcioleciu, przesłanki teoretyczne większości teorii integracyjnych okazały się zbyt statyczne, by dostatecznie wyjaśnić od tej strony przyczyny i skutki procesów integracyjnych. Eksponując, ogólnie biorąc, wzrost gospodarczy tak jako przyczynę, jak i skutek procesów integracyjnych, eliminują one faktycznie pojawiające się zjawiska integracyjne w pozaeuropejskich, słabo rozwiniętych częściach świata. Dlatego wydaje się celowym wzbogacanie tych przesłanek teoretycznych o czynnik presji gospodarki międzynarodowej, występujący w różnych formach i z różnym nasileniem na różnych etapach rozwojowych. Dynamizuje on teorię integracji, rozszerza jej pojęcie immanentnie o sferę polityczną i kulturalno-ideologiczną oraz nadaje jej bardziej uniwersalny charakter.

Procesy integracyjne rozwijają się nierównomiernie w poszczególnych częściach świata. Mają one bowiem z natury rzeczy charakter regionalny. A warunki regionalne nie zawsze sprzyjają rozwojowi, czy to ze względu na wielkość geograficzno-gospodarczą istniejących tam państw (np. USA w Ameryce Północnej), czy na brak w danym regionie partnerów dla integracyjnej współpracy ze względu na zbyt duże różnice rozwojowe (np. Japonia) itp. W różnych regionach przybierają one przy tym różne formy i charakter w zależności od tego, jakie motywy dominują przy ich tworzeniu. Jeśli traktujemy procesy integracyjne jako zjawisko historyczne, a więc obiektywnie związane z rewolucją przemysłową i jej kolejnymi fazami, dokonaną w pierwszej fazie w ra-

¹⁷ Cyt. za: Ch. Pilz, *In Südostasien wächst eine neue Wirtschaftsgemeinschaft heran*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 19 IX 1977.

mach systemu kapitalistycznego i związanego z nim nierównomiernego rozwoju gospodarczego, to można wyodrębnić trzy podstawowe motywy integracyjne, które tworzą całościowy kompleks, ale nabierają różnego znaczenia w różnych warunkach rozwojowych. Są to: dążność do uzyskania niezawisłości politycznej, niezależności gospodarczej i autonomii kulturalno-ideologicznej.

Narzędziem i klamrą spinającą te motywacje jest wzrost gospodarczy, którego nowa jakość wynika z organizowanego i instytucjonalizowanego charakteru, nadawanego mu przez działalność państw członkowskich integracyjnej organizacji.

Pierwsze organizacje integracyjne powstały w Europie, w której narodziła się rewolucja przemysłowa i gdzie, na tle w zasadzie jednolitego kręgu kulturowego, jej skutki stały się jaskrawie widoczne. Swe „klasyczne” formy przybrały one w procesie powstania systemu socjalistycznego i jego systemu integracji gospodarczej. Integracja ta dokumentowała, że kapitalistyczny system nie jest jedyną formą industrializacji i związany z nim nierównomierny rozwój nie jest nieuniknioną koniecznością rozwojową.

Państwa Europy zachodniej natomiast same padły ofiarą nierównomiernego rozwoju, który uprzednio rozbudziły. Po II wojnie musiały uznać obecność dwóch supermocarstw, USA i ZSRR i upadek swojego znaczenia na arenie międzynarodowej. Wynikająca stąd presja świata zewnętrznego, stała się głównym źródłem inspiracji integracyjnych tak gospodarczych, jak politycznych, skierowanych na przywrócenie dawnej pozycji mocarstwowej.

Odpowiednio do warunków gospodarczych i sytuacji politycznej kształtują się także procesy integracyjne w krajach pozaeuropejskich. Kraje Ameryki Łacińskiej szukają takich form współpracy gospodarczej, które pozwoliłyby zmniejszyć zależność i zmienić charakter ich stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i międzynarodowymi monopolami amerykańskimi. Dla łagodzenia nacisku szukają także współpracy gospodarczej z innymi centrami przemysłowymi, tak kapitalistycznymi, jak i socjalistycznymi.

Stosunkowo niski etap osiągnęły procesy integracyjne w Afryce. Nie rozwiązane są tu bowiem ostatecznie jeszcze problemy granic państwowych, a tym samym nie jest dostatecznie rozwinięte związane z tym poczucie przynależności narodo-państwowej. Stąd wysiłki integracyjne oscylują w kierunku byłych mocarstw kolonialnych, bezpośrednio czy poprzez ich system integracyjny, EWG.

Inną jeszcze specyfikę wykazują działania integracyjne w Azji. I ten obszar był przedmiotem ekspansji kolonialnej i imperialistycznej, ale ze względu na odległość współczesna konfrontacja z tą przeszłością ma

bardziej pośredni charakter. Państwa te szczególnie dużą wagę przywiązują do obrony swej autonomiczności kulturalnej przed wpływami zachodniej cywilizacji przemysłowej i na tej podstawie budują więzy regionalnej solidarności.

Ten krótki przegląd miał na celu wykazać nie tylko odrębności procesów integracyjnych w różnych częściach świata, powodowane różnymi warunkami rozwoju historycznego i współczesnego, ale i uwypuklić wspólne wszystkim tym procesom cechy, jako typowe dla procesów integracyjnych. Wśród tych wspólnych cech warto szczególnie podkreślić — obok tak często eksponowanej roli państw członkowskich w kształtowaniu organizacji integracyjnych — wielowarstwowość tych procesów. We wszystkich typach integracyjnych znaleźć możemy sferę polityczną, gospodarczą i kulturalno-ideologiczną, choć rola poszczególnych sfer zmienia się w całości tych procesów, w zależności od warunków i stopnia rozwoju systemu integracyjnego. W różnych systemach integracyjnych poszczególne sfery mogą spełniać także różne funkcje integracyjne. W krajach Trzeciego Świata czynnik polityczny utożsamiany jest z reguły z walką o niezależność polityczną, gdy np. w EWG jest zagadnieniem rywalizacji mocarstwowej. Odpowiednio jest w sferze gospodarczej; może ona być głównym narzędziem zmniejszania zacofania gospodarczego względnie środkiem dotrzymania kroku wymogom stawionym przez postęp gospodarczy i techniczny. W sferze ideologicznej systemy dominujące ekonomicznie w systemie kapitalistycznym eksponują wolność gospodarczą jako instytucję integracyjną, daje im ona bowiem przewagę konkurencyjną. Natomiast kraje i systemy integracyjne słabiej rozwinięte będą budowały swój system na ideologii interwencjonizmu i planowania gospodarczego. Coraz znaczącą rolę w tym samodyscyplinowaniu odgrywa społeczne poczucie kulturalnej i ideologicznej jedności, które pozwala opierać się często atrakcyjnym wpływom dominującej cywilizacji przemysłowej, tzn. przejmować jej pozytywne, a odrzucać destrukcyjne elementy.

Procesy międzynarodowej integracji wywierają coraz większy wpływ na rozwój gospodarki narodowej uczestniczących w nich państw. Motywacje uzasadniające tę formę współpracy mają coraz bardziej charakter międzynarodowy, przybierając różne formy presji gospodarki międzynarodowej. Jest to związane z wzrastającą internacjonalizacją procesów gospodarczych, prowadzącą do umacniania się współzależności rozwojowych i kryzysowych współczesnego świata. Można sądzić, że ten charakter procesów rozwojowych będzie oddziaływał rozszerzająco także na procesy integracyjne w świecie. Zwłaszcza narastające coraz to nowe ogniska kryzysowe będą wymagać organizowanej i planowanej na dalekie perspektywy współpracy, podporządkowanej pozytywnym celom zintegrowanego rozwoju.